

WENEZUELA: MADURO I GUAIDO WALCZĄ O ARMİĘ

Sprawujący dyktatorską władzę Wenezueli Nicolas Maduro zaapelował w środę do wojska o mobilizację i zachowanie jedności wobec wezwań do rebelii, o którą apeluje Juan Guaido przewodniczący parlamentu, który proklamował objęcie urzędu prezydenta, jest wspierany przez Stany Zjednoczone, Kanadę, Australię oraz większość państw południowej Ameryki.

Sprawujący dyktatorską władzę prezydent, nadzorując ćwiczenia wojskowe w wojskowym kompleksie Fuerte Tiuna w Caracas, oskarżył dezertków, którzy stali się "najemnikami", o spiskowanie z terenu Kolumbii w celu wywołania podziałów w armii, będącej filarem jego rządu. Maduro "jest jedynym konstytucyjnym prezydentem (...) i wodzem naczelnym" - podkreślił minister obrony gen. Vladimir Padrino.

"Apeluję do sił zbrojnych (...) o wielką odnowę, wielką rewolucję wojskowego morale"

Nicolás Maduro, prezydent Wenezueli,

Zgromadzenie w Fuerte Tiuna odbyło się na kilka godzin przed manifestacją na apel Guaido, który dąży do złamania lojalności wojskowych wobec reżimu, oferując im, o ile przyłączą się do niego, amnestię. Guaido, 35-letni przewodniczący parlamentu, deputowany socjaldemokratyczny, wezwał do wyjścia na ulicę i uderzania w garnki i patelnie. Apelował o sparaliżowanie kraju. "Spokojnie znajdziemy się na ulicach, żeby wesprzeć nasz parlament, otwarcie kanału humanitarnego i ustawę o amnestii" - napisał na Twitterze. W Caracas apelowano też do armii, by odwróciła się od prezydenta Juan Guaido, dąży do złamania lojalności wojskowych, oferując im, o ile przyłączą się do niego, amnestię.

Nie strzelajcie do ludzi, którzy walczą o swoje rodziny

Juan Guaido do wenezuelskich wojskowych

Wenezuelska opozycja demonstrowała w różnych częściach kraju. "Siły zbrojne, odzyskajcie swoją godność", "Maduro uzurpator", Guaido prezydentem", "Dość dyktatury" - głośno niesione przez manifestantów tablice. Guaido domaga się ustanowienia rządu przejściowego, a następnie wolnych wyborów powszechnych, wspieranych przez Stany Zjednoczone, a także dużą część Ameryki

łacińskiej i Europy. W obliczu rosnącej presji międzynarodowej Maduro powiedział rosyjskiej agencji RIA Novosti, że ostatnie wybory prezydenckie odbyły się w Wenezueli "dziesięć miesięcy temu", a jeśli "imperialiści" chcą nowych, to "muszą poczekać do 2025 roku", do końca jego kadencji. Ale jednak "dobrze byłoby przeprowadzić wybory jeszcze wcześniej" - oświadczył. Parlament jest właśnie jedyną instytucją kontrolowaną przez opozycję, mimo że większość jego prerogatyw przejęło powołane w ub. roku Zgromadzenie Konstytucyjne składające się wyłącznie ze zwolenników dotychczasowej głowy państwa.

Czytaj też: [USA wzywają armię Wenezueli do zaakceptowania transferu władzy](#)

Maduro jest również gotowy "usiąść przy stole negocjacyjnym z opozycją". Możliwość taka została już odrzucona przez Guaido, który obawia się "fałszywego dialogu". W wywiadzie dla niemieckiego dziennika "Bild", który ukazał się w środę, lider wenezuelskiej opozycji zaapelował o dalsze sankcje Unii Europejskiej wobec reżimu Maduro. We wtorek Sąd Najwyższy Wenezueli uchylił immunitet Guaido i objął go zakazem opuszczania kraju.

Maduro okupuje kraj, bo w 2018 roku nie było (uczciwych - PAP) wyborów. Dlatego jest dyktatorem (...)Tylko w ubiegłym tygodniu zatrzymano 700 osób, które brały udział w protestach. W więzieniach siedzi 300 więźniów politycznych. Wszyscy żyjemy w ciągłej obawie przed aresztowaniem czy wręcz śmiercią. Nie przeszkadza nam to jednak w wypełnianiu naszych obowiązków. Gdybym myślał tylko o strachu, nie byłoby mnie tutaj

Juan Guaido w wywiadzie dla "Bild"

UE zapowiedziała w sobotę, że "podejmie działania", jeśli wybory nie zostaną ogłoszone w Wenezueli "w najbliższych dniach". UE wprowadziła już zakaz eksportu do Wenezueli broni, a także wszelkiego rodzaju sprzętu, który może zostać użyty wobec protestujących, oraz sprzętu wykorzystanego do monitorowania i przechwytywania komunikacji internetowej i telefonicznej. Sześć krajów europejskich (Hiszpania, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Holandia i Portugalia) wystosowało w sobotę ultimatum, grożąc, że jeśli Maduro nie rozpisze nowych wyborów w ciągu ośmiu dni, także one uznają Guaido.

Czytaj też: [Wenezuela: Nieudany zamach na prezydenta Maduro](#)

Przeprowadzenie przedterminowych wyborów nie zaspokaja europejskich wymagań - powiedział w środę szef francuskiej dyplomacji Jean-Yves Le Drian. "Spotkamy się jutro w Bukareszcie, wszyscy (unijni) ministrowie spraw zagranicznych. Właśnie w celu sprawdzenia, jakie działania należy podjąć w związku z brakiem reakcji prezydenta Maduro" - oświadczył.

Czytaj też: [Rosyjski samolot wywiezie złoto z Wenezueli?](#)

Ryzyko niepokojów społecznych w Wenezueli, zamieszkanym przez 32 mln ludzi kraju zniszczonym

gospodarczo i rozdartym przez kryzys polityczny, jest duże. Kraj jest też uznawany za jeden z najbardziej trapienych przez brutalną przemoc. Według ONZ w ciągu dziewięciu dni zginęło około 40 osób, a ponad 850 aresztowano. Naciski dyplomatyczne ze strony Stanów Zjednoczonych stają się coraz intensywniejsze: w celu zaakceptowania Juana Guaido jako prezydenta USA podjęły nowe sankcje wobec wenezuelskiej spółki naftowej PDVSA, która jest źródłem 96 proc. przychodów Wenezueli. USA powtarzają, że "wszystkie opcje są na stole", ale organizacja międzyrządowa Grupa z Limy (Argentyna, Brazylia, Chile, Gwatemala, Honduras, Kanada, Kolumbia, Kostaryka, Meksyk, Panama, Paragwaj, Peru, Gujana i Saint Lucia), która wspiera Guaido, odrzuciła we wtorek zasadność interwencji wojskowej. Stany Zjednoczone mówią, że są gotowe dostarczyć do Wenezueli żywność i lekarstwa warte 20 milionów dolarów. Biały Dom poinformował, że prezydent Trump rozmawiał przez telefon z Guaido i obaj "zgodzili się pozostać w stałym kontakcie, aby wesprzeć stabilizację w Wenezueli".

Czytaj też: [„Zagadkowy” lot z Moskwy do Wenezueli. W tle Grupa Wagnera](#)

Maduro oskarża Waszyngton o pokierowanie zamachem stanu, ale twierdzi, że jest "gotów rozmawiać z Donaldem Trumpem", przyznając przy tym, że byłyby to rozmowy "obecnie skomplikowane". W środę rano Maduro zamieścił na Twitterze wideo, w którym ostrzega, że Wenezuela w przypadku amerykańskiej interwencji wojskowej stanie się "nowym Wietnamem".